

KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej
do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz.



Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od
godz. 11 do 12 rano i od 4 do 5 wiecz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście № 60.

Telefon № 2-82.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisy się nie zwracają.

Cena prenumeraty:

w Lublinie z odnośzeniem
do domów: rocznie 5 rb.
20 kop., półrocznie 2 rb.
60 kop., kwartalnie 1 rb.
30 kop., miesięcznie 45
kop., tygodniowo 15 kop.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 6 rb., półrocznie
3 rb., kwartalnie 1 rb. 50
kop., miesięcznie kop. 50.

Zagranicą 8 rb. rocz.

Zm. adr. zamiejscow. 20 k.

Cena Ogłoszeń:

Na 1 stronie wiersz je-
dnospaltowy petitem lub
jego miejsce 25 kop., na
3-ej stronie 15 kop., na
4-ej stronie 10 kop.

Margines środkowy jed-
norazowo—4 rb., następ-
ne razy 3 rb.

Drobne ogłoszenia po
2 kop. od wyrazu.

Redakcja za treść ogłoszeń
nie odpowiada.

Skrzynka pocztowa № 62.

№ 98.

Z powodu likwidacji Zupełna wyprzedaż

TOWARÓW BŁAWATNYCH

NIZEJ CENY KOSZTU

w sklepie
pod firmą

S. RADZIKOWSKI i S^{KA}

LUBLIN, Krak.-Przedmieście № 24.

„Zmarnowana fundacja“.

„Gazeta Warszawska“ podaje za „Głosem Płockim“ dzieje zapisu obywatela ziemi ciechanowskiej, p. Klonowskiego, który 16 włókowy folwark Sokółwek pod Ciechanowem zapisał na szkołę rolniczą dla synów włościańskich.

Kuratorem testamentu został mianowany osobisty przyjaciel zmarłego, znany społecznik z ludu pochodzący, parę lat temu zmarły doktor Rajkowski.

Kurator pragnął złożyć powierzony mu depozyt w najgodniejsze ręce, a więc takie, które by idei szlachetnego zapisodawcy nie wypaczyły, ale realizowały ją w granicach naszych anormalnych warunków możliwie intensywnie z jaknajwiększym pożytkiem dla ludu.

To też dr. Rajkowski robił parokrotnie propozycje Tow. rolniczemu Ciechanowskiemu zajęcia się zapisem, jednak legat p. Klonowskiego, choć ponętny na pozór, przedstawiał sporo trudności technicznej natury i przez lat parę pozostawał w zawieszeniu, bo Tow. rolnicze nie decydowało się na przyjęcie propozycji. Pan Rajkowski sam krzątał się około budowy gmachu szkolnego, ale nie mógł znaleźć długo instytucji, która by się zając chciała wprowadzeniem w czyn pięknej myśli zapisodawcy.

Szukając ciągle jednostki prawnej, której by mógł ze spokojnym sumieniem powierzyć zapis, którego był depozytariuszem, przyjechał do Warszawy na Zjazd delegatów Kółek rolniczych im. Staszica, których działalność śledził uważnie od początku, i na tym Zjeździe ofiarował Tow. chłopskich Kółek rolniczych ów dar za-

anego ziemianina z prośbą, aby go użyto na stworzenie uczelni, odpowiadającej potrzebom synów małych rolnych obywateli kraju.

Dar przyjęto z wdzięcznością, a jak skwapliwie lud garnać się począł do tej uczelni, może zaświadczyć to, że pierwszy komplet, przyjechawszy do szkoły, nie zastał jej nawet wykończonej wewnątrz i przez parę dni spać trzeba było w listopadzie w sypialni bez drzwi. Bieda na razie była wielka, ale zapał, ochota do pracy u uczniów i nauczycieli jeszcze większa.

Trzy pierwsze komplety prowadził pod każdym względem świetnie p. Zdeńko Gayer, fachowy rolnik, długoletni dyrektor szkoły rolniczej w Wyszku na Morawach.

Pan Gayer znał dobrze stosunki polskie jeszcze zanim się do nas przesiedlił, miewał w swej szkole uczniów polaków z chłopów, oprowadzał po Czechach polskie wycieczki włościańskie, bywał w Polsce i znał nieźle język, zanim do Sokółwka przyjechał. Wpływ na uczniów z ludu miał olbrzymi. Był ich nauczycielem, którego karnie słuchali, a jednocześnie kolegą i przyjacielem, którego nie mogli nie kochać.

Budził ich myśl, napinał potężnie energię do czynu dla ogólnego dobra, wskazywał całe wielkie ugory zaniedbane wiekami w naszej gospodarce krajowej i mówił im: „Wy to zrobić musicie, to weale nie nad wasze siły; czescy chłopcy robią już to oddawna“.

Gdy wyjeżdżał do Parany, wezwany przez ks. Anusza dla pokierowania szkołą rolniczą tam się tworzącą, w „Zaraniu“ żegnając listem otwartym swych uczniów i nakreślił im w nim cały program ekono-

L i t e r a t

udziela lekcji języka polskiego

Wiadomość w administracji „Kurjera“.

miczny działania, tak trafnie sformułowany, że najrdzenniejszy Polak, zżyty od dziecka z naszymi warunkami, lepszego by drogowskazu dla małych rolnych naszych nie wypracował.

To też ci, co znali zbliżka tego znakomitego pedagoga-zawodowca, nie mogą odżalować, że go już na stanowisku w Sokółwku niema.

Zarząd szkoły, wybierając p. Gayera na kierownika, złożył dowody nie „zupełnej nieudolności“, ale raczej bardzo trafnego sądu o pedagogu zawodowcu i społeczniku, jakim na stanowisku nauczyciela w Sokółwku okazał się p. Gayer.

To, co „Głos Płocki“ a zanim „Gazeta Warszawska“ piszą o działalności p. Gayera, jako prywatnego administratora „dwóch folwarków jednej z pań, zwolenniczki kierunku Kólek im. Staszica“, do rzeczy nie należy, bo wchodzi w zakres prywatnej działalności p. Gayera i owej ziemianki z ludowymi sympatjami, a w żadnym związku ze sprawą rzekomo „zmarnowanej fundacji“ nie pozostaje. Są jednak w korespondencji „Głosu Płockiego“ inne zarzuty.

A więc zdaniem autora korespondencji „fundacja p. Klonowskiego wyszła jaknajgorzej na tym“, że dostała się w sferę wpływu Kólek im. Staszica.

Zapewne byłoby zupełnie inaczej, gdyby była się dostała w sferę wpływu miejscowych ziemian, między którymi są tak energiczni działacze, że aż ich współpracownicy ochrztili przezwiskiem „Piotra Wielkiego“, takich ludzi w Kólkach im. Staszica zupełnie niema; to też, zdaniem korespondenta, jest przyczyną, że szkoła w Sokółwku do podniesienia rolnictwa w najbliższej okolicy nie służy i tego zadania zupełnie nie spełnia“.

Tak jest istotnie.

Tu p. korespondent przedstawił rzeczy we właściwym świetle i mogę zacytować dosłownie i dalsze jego słowa: „Odrodzona jest murem od swej okolicy, zdudowanym z innych dążeń i zapatrywan“.

Tak jest—trudno przeczyć.

Sokółwek jest szkołą zimową z pięciomiesięcznymi kursami rolniczymi, na które zjeżdża tłumnie każdego roku młódz wioskowa z całego kraju i to młódz postępową przeważnie, choć na każdym kursie jest i pewien procent nieświadomio-

GAZA

tylko wtorek, środa,
czwartek i piątek

Arcydzieło sztuki *
* kinematograficznej

QUO VADIS?

Według powieści
Henryka
Sienkiewicza

Początek pierwszego seansu o g. 2 i pół. po poł. Ceny miejsc: 75, 50, 35 i 25 k. Dziecinne bilety sprzedają się tylko do 5 po poł.

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe

Ł. J. BORKOWSKI W WARSZAWIE

Oddział w Lublinie.

Adres: Biuro i sklep, Krakowskie-Przedmieście № 60.

Telef. 435. Składy Bronowice, telef. 473.

Adres telegraf. „ELIBOR—LUBLIN“.

POLECA: Żelazo, belki, blachy, rury, metale, wyroby żelazne i galanterję, narzędzia i maszyny do obróbki metali, artykuły techniczne i t. p.

Węgiel, Koks, Antracyt, Cement.

1897

(Niecała 16 m. 3) codziennie od 29 kwietnia od 7 maja włącznie, z wyjątkiem niedzieli i świąt, od 6—7 po południu.

Osobiste. Pom. adw. przys. p. Jan Iwański został zaliczony w poczet adwokatów przysięgłych przy lubelskim sądzie okręgowym.

Ofiara. Mularze pracujący u majstra Oborskiego złożyli 1 rb. 25 kop. do uznania redakcji „Kurjera“.

Organizacja bandycka. Sledztwo w sprawie bandy rozbójniczej Rycaja ujawniło, iż po za tą organizacją istniała druga pomocnicza: wywiadowczo-złodziejska. Jej obowiązkiem było zbieranie informacji o stanie majątkowym różnych osób, o ich zwyczajach i t. d. Dane te były komunikowane hersztowi bandy. Nadto organizacja ta trudniła się skupem i spieniężaniem zrabowanych przedmiotów cennych, a także wskazywaniem członkom bandy, ściganych przez policję, pewnych miejsc schronienia. Członkowie tej organizacji, agenci czynni Rycaja, znajdowali się, jak się okazuje, w różnych miejscowościach gubernji. Policja powoli wykrywa wszystkie te gniazda rozbójnictwa.

Naczelnik lubelskiego wydziału śledczego Budilowicz, który kierował tą akcją po kilkutygodniowej nieobecności powrócił do Lublina.

TELEGRAMY.

ZAMACH KRÓLA MIKOŁAJA.

Londyn 28 kwietnia. Dzienniki potwierdzają wiadomość o proklamowaniu Essada baszy księciem Albanji. Król czarnogórski miał oświadczyć Essadowi baszy, że może liczyć zawsze na poparcie ludów i rządów bałkańskich. Essad basza ma do dyspozycji armję 20-tysięczną, która wzrośnie jeszcze, albańczycy bowiem zaciągają się tłumnie do jego szeregów. Dział i amunicji Essad basza posiada również podostatkiem.

Londyn 28 kwietnia. Swego rodzaju zamach stanu, urządzony przez króla Mikołaja czarnogórskiego wspólnie z Essadem baszą przeciwko uchwałom mocarstw, wywołał tu wielkie wrażenie tudzież obawę poważnych zwikłań. Podobno Serbja brała także udział w tej intrydze, przygotowując ją oddawna z rządem tureckim.

Malarz specjalista

STANISŁAW KALINOWSKI, w Lublinie,
ul. S-to Duska № 20.

WYKONYWA: Szyldy na szkło, blasze, drzewie, murze i t. p. Napisy apteczne. Litery blaszane i emalowane do naklejania na szybach. Odświeżanie wieńców metalowych. Roboty lakiernicze i galanteryjne. Specjalność: roboty olejne, matowe, ozdobne i skromne, oraz działy: pokojowy, kościelny i artystyczny. 1882

Taśmy do maszyn wszystkich
syst. i kalkę różnych kolorów.

poleca skład papieru

p. z. K. PIŁOWSKIEGO

Lublin, Kapucyńska № 2, telefon 320.

STEFAN GRUZIŃSKI

Z KRAKOWA

Stroiciel i korektor fortepianów
Zamieszkał w Lublinie przy ul. Zamojskiej 27.

Stroi i skórkuje fortepiany i pianina, przeprowadza korektę, oraz z gruntu restauruje. Praca ścisła i sumienna. Na żądanie wyjeżdża na prowincję

Magazyn Ubiorów Męzkich

Romana Osińskiego

LUBLIN, Krakow-Przedm. № 48.

Posiada na składzie gotowe ubrania, oraz przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Wykończenie solidne. Ceny umiarkowane.

CEREZYT robi zaprawę cementową absolutnie nieprzemakalną nawet przy najwyższym ciśnieniu wody gruntowej.

CEREZYT używa się do uszczelnienia zbiorników wody, rezerwoarów, podłogi w kąpielach, łaźniach i t. d.

CEREZYT czyni wilgotne piwnice i mieszkania absolutnie suchymi

FABRYKA CERETYTU, Warszawa, Mylna 7, tel. 271-99.

Prospekty bezpłatnie. Najlepsze referencje.

1844



OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE: Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro) — Biuro Ogłoszeń Buchweitz, ul. Marszałkowska № 120